

Prałat Opus Dei w Barcelonie: "Bądźmy siewcami pokoju i radości".

Prał. Fernando Ocáriz odbył różne spotkania z wiernymi Prałatury podczas swojej wizyty w Barcelonie w dniach 5, 6 i 7 sierpnia. Oprócz tych spotkań, podczas pobytu w Barcelonie, prał. Ocáriz odwiedził Bazylikę La Merced, jak to wielokrotnie czynił święty Josemaría. W niedzielę wieczorem, 7 sierpnia, prałat Opus Dei wrócił do Rzymu.

10-08-2022

"Odzyskać radość patrząc na Krzyż Pański"

W spotkaniach z wiernymi i przyjaciółmi prałatury Ojciec kładł nacisk na radość. "Musimy być szczęśliwi; mamy - że tak powiem - *obowiązek* bycia szczęśliwymi. Czasami może nie być łatwo, bo napotykaamy na trudności, cierpienia tego czy innego rodzaju, niepowodzenia, które po ludzku mają tendencję do odbierania nam radości lub czynią nas trochę smutnymi. Ale wtedy trzeba szybko reagować, nie czekając, aż samo przejdzie; zawsze możemy odzyskać szczęście, patrząc na krzyż Pana".

Na pytanie Marii Carme, z Girony, dotyczące radości, Prałat odpowiedział, że "radość jest sytuacją

duszy, która wytwarza się dzięki świadomości dobra. Aby odzyskać radość, gdy ją tracimy, musimy myśleć o nieskończonym dobru, które mamy, a którym jest Bóg z nami. *Si Deus nobiscum, quis contra nos*, jeśli Bóg jest z nami, kto jest przeciwko nam? Zawsze są powody do radości, cokolwiek się dzieje, właśnie dlatego, że Bóg jest z nami.”

Prałat nawiązał do litanii loretańskiej, w której mówimy, że "Matka Boża jest Przyczyną naszej radości, tą, która dała nam Jezusa, który jest naszą radością". I dodał, jak możemy przeżywać radość: "Ciało ciągnie duszę, tak jak dusza ciągnie ciało. Potrafimy się uśmiechać, gdy jesteśmy zmęczeni. Gdy radość zaczyna maleć, uśmiechnij się. Sam gest...".

„Pamiętacie - dodał - że nasz Ojciec [św. Josemaría] mawiał, że czasem najważniejszym umartwieniem jest

uśmiech. Uśmiechanie się nie jest obłudą, nie jest oznaką hipokryzji. Jest to pozytywny wysiłek, który podejmujemy, aby pokazać, że mamy w sobie Pana i że mamy również Matkę Bożą bardzo obecną na swój sposób.”

Bóg chce potrzebować naszych modlitw i miłości

„Pan - kontynuował Prałat Opus Dei - chce nas potrzebować, chociaż stricte nie potrzebując nas. Tak samo jak chce naszej modlitwy, nie potrzebując naszej modlitwy. Chce, abyśmy prosili Go o różne rzeczy, jak to jest napisane w Ewangelii, proście, a będzie wam dane. Jaką potrzebę ma nasz Pan, abyśmy prosili Go o różne rzeczy? Sam w sobie nie ma potrzeby, on wie dużo lepiej niż my, czego potrzebujemy. Ale chce potrzebować naszej modlitwy, tak jak chce potrzebować naszej czułości. Jest oczywiste, że jeśli tak jest, to

dlatego, że nam to odpowiada i jest dla nas korzystne. A to dzięki temu, jak bardzo nas kocha. Bo modlitwa, otwarcie duszy, to bardzo dobra rzecz dla nas."

"Bóg potrzebuje naszej miłości, naszego oddania, naszej relacji. A potem jest tyle innych powodów do bezpośredniej radości. Jest tak wiele pozytywnych powodów do radości, do dziękowania Bogu. I musimy też prosić o radość z tego, co dobre, aby podziękować Panu, a także przekazać to dalej. Musimy zawsze starać się być, nawet jeśli czasem mamy małe możliwości, siewcami pokoju i radości."

"Clama, ne cesses"

Ks. prał. Fernando Ocáriz przypomniał, że 52 lata temu, 6 sierpnia 1970 r., założyciel Dzieła, św. Josemaría, otrzymał boskie światło: *Clama, ne cesses*, "wołaj, nie przestawaj wołać", które są słowami

z Księgi Izajasza. Dodał, że sam św. Josemaría podkreślał znaczenie modlitwy w liście, który napisał do swoich córek i synów w czerwcu 1974 r.: "Modlitwa: to nasza siła. Nigdy nie mieliśmy żadnej innej broni".

Najważniejsza, najskuteczniejsza - mówił Prałat - jest Msza święta, bo to ofiara Chrystusa, zjednoczenie z Nim w komunii. Dlatego Msza św. jest główną modlitwą", do tego dodał, że "praca jest również modlitwą". Często - kontynuował - modlitwa jest prośbą, jest: *Clama ne cesses*, ale jest też czasem, bez słów, po prostu, patrzeniem na Pana, wiedząc, że jesteśmy przez Niego kontemplowani, wiedząc, że jesteśmy przez Niego kochani. A to w taki sposób, by wszystko, co robimy, co myślimy, przemienić w modlitwę".

W ten sposób będziemy "siewcami pokoju i radości". "Nie bądźmy

ludźmi, którzy denerwują ludzi" - powiedział żartobliwym tonem.

Motu proprio "Ad charisma tuendum".

Fernando, który pracuje w IESE, zapytał Prałata o ostatnie motu proprio, *Ad charisma tuendum*.

Ojciec zachęcał do "modlitwy w intencji zmiany w statutach, o które prosił papież", które "odnoszą się przede wszystkim do relacji Dzieła ze Stolicą Apostolską". Podobnie jak przy innych okazjach w tych dniach, Ks. prał. Ocáriz prosił o modlitwę, abyśmy w tym procesie umieli być w pełni wierni charyzmatowi św. Josemaríi, "jak pisze Ojciec Święty w Motu proprio".

Celibat apostolski

Prałat mówił także o celibacie apostolskim, w odpowiedzi na pytanie księdza Pablo, pracujący z

młodzięą, o trudnościach, jakie mają niektórzy w oddaniu się Bogu, żyjąc powołaniem numerariuszy, numerarii, czy przyłączonych Opus Dei.

"Jest pewien kluczowy punkt, którym jest celibat apostolski. Jest wiele osób, bardzo dobrych, bardzo dobrze przygotowanych, które uczestniczą w formacji, prowadzą życie wewnętrzne. Ale oddanie w celibacie ich przeraża. I być może - każdy człowiek jest inny - w jakiś sposób istnieje wizja celibatu jako czystego poświęcenia. To prawda, że ma ona wymiar ofiary, wyrzeczenia się czegoś. Zasadniczo każdy człowiek ma tendencję do zawierania małżeństw w sposób naturalny. Celibat ma wymiar ofiary".

"Ale nie możemy się na tym zatrzymać, tak jak nie sprowadzamy zwykłego życia do ofiary. Gdy się rozważa powołanie do celibatu

trzeba umieć pokazać wielki dar: celibat apostolski jest wielkim darem Boga. Należy go rozumieć w jego bezpośrednim i pozytywnym wymiarze, w tym, co jest pełnią oddania - pełnią miłości - Jezusowi Chrystusowi, Bogu, a przez Boga wszystkim duszom. Celibat apostolski dobrze przeżyty to ogromna zdolność do miłości. I to właśnie czyni człowieka szczęśliwym, jak przypomniał św. Josemaría: "Do osiągnięcia szczęścia nie jest potrzebne wygodne życie, ale serce zakochane. Celibat jest darem, który otrzymujemy od Boga dla dużo większej miłości".

Święte małżeństwa

"Trzeba również pamiętać, że to nie jest tak, że małżeństwo nie ma poświęcenia. Małżeństwo wiąże się z wieloma wyrzeczeniami. A pod wieloma względami małżeństwo jest trudniejsze niż celibat. Wystarczy

pomyśleć o rzeczywistości tak wielu rozpadów, zwłaszcza w małżeństwach, które nie są dobrze ugruntowane w sakramencie. Bo to jest trudna droga. Na początku wydaje się, że to romans, ale potem, w miarę upływu lat, wierność małżeńska wymaga wiele wysiłku. Istnieją bardzo święte małżeństwa chrześcijańskie, które są heroiczne.

A co jest najlepsze? Najlepsze nie jest ani jedno, ani drugie, ale to, czego Bóg wymaga od każdego z nas. Musimy szczerze rozważyć rzeczy przed Bogiem, kiedy myślimy o naszym powołaniu. Najlepsze jest to, czego Bóg żąda od każdego człowieka, to jest najlepsze dla tej osoby. I nie jest tak, że jedna rzecz jest łatwiejsza od drugiej. Bo to właśnie w tym, czego Bóg od nas wymaga, da nam łaskę wierności i szczęścia.

Kluczem jest miłość

Na kolejne pytanie Ewy o to, jak żyć cnotą ubóstwa, Ojciec wskazał kilka pomysłów: obejść się bez tego, co zbyteczne, oderwać się od tego, co konieczne, nie narzekać, gdy brakuje nam tego, co konieczne... "Granica tego, co zbyteczne i tego, co konieczne, nie jest matematyczna - zaznaczył - zależy od okoliczności, nie możemy podać sztywnych reguł" i podkreślił znaczenie "osobistego rachunku sumienia, ze szczerością, przed Panem". "Granica zależy w dużym stopniu od delikatności duszy" - powiedział, dodając: "Chodzi o to, by widzieć ją przed Panem z wolnością, bez dzielenia włosa na czworo". Zaproponował kilka pytań, które mogą pomóc: "Dlaczego narzekam, co powoduje, że reaguję niezadowolaniem? Trzeba sprawdzić, czy skarga ma podstawy, czy jest na zasadzie kaprysu. Miłość - podsumował - jest kluczem.

Modlitwa za Ojca Świętego

Prałat Dzieła zakończył
przypominając, że zawsze musimy
być radośni i prosił: "Obyście nadal
polecali moje intencje, intencje
papieża, całe Dzieło, które należy do
każdego z was, tak samo jak do
Mnie."

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/pralat-
opus-dei-w-barcelonie-badzmy-
siewcami-pokoju-i-radosci/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/pralat-opus-dei-w-barcelonie-badzmy-siewcami-pokoju-i-radosci/) (07-08-2025)